

Prawie Cię poślubiłem

Swobodna rozprawa o miłości , ślubach i wierności

Prawie Cię poślubiłem. Prawie wyznałem światu, że jesteś Tym kimś kogo Kocham, chce kochać i będę pomimo wszystko. Prawie krzyknąłem światu, że znalazłem swe szczęście, prawie szepnąłem wiatru by niośł moja radość. I tylko zdradziecki tembr zadrżał w mej głowie szepcząc: 'Mylisz się tak bardzo'.

I miłość wielka, rozkoszna, pięknie zdobiąca mą duszę zadała ostry cios by na zawsze zmienić mą ufność, moją wiarę i mój los. By na zawsze odebrać niewinną wiarę w Dobro najwyższe. I tylko dobrze, że wiatr szepnął: "Uciekaj", że świat krzyknął: "To nie miłość". I gdy Twoja trucizna zalała me serce miało już nie być jutra, nadziei, światła, dobra. Miłość jednak zapuka pewnego dnia, schowa się ukradkiem w moim i Twoim sercu i powie: "Jestem i trwać będę". I Ty uwierzysz, bo co masz do stracenia? A człowiek miłości łaknie, potrzebuje, bo gdy człowieka już nie będzie Ona pozostanie i będzie znów szeptać wiatru i krzyżeć światu: "Jestem i trwam".

Autor: Rafał Kramek

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl